

# Nowiny Codzienne

Pismo poświęcone sprawom ludu polskiego w Niemczech i sprawom lokalnym Opola i powiatów sąsiednich

Abonament: „Nowiny Codzienne” wychodzą sześć razy tygodniowo z wyjątkiem dni poświęconych. Przedpłata na pocztę i u agentów wynosi miesięcznie 1,70 mk. Zamówienia skutecznie się każdorazowo u listonosza najpóźniej do 25-tego każdego miesiąca. Na pocztę i w ekspedycji zamawiać można każdego czasu. Rekonisów nadstanych do Redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia: Jednotamowy wiersz milimetry na 4-tej stronie szerokości 35 milimetrów kosztuje 5 fen. Ogłoszenia pod „Nadstane” na 3-ciej stronie za milimetry jednotamowy wiersz 68 milimetrów szeroki 10 fen. Ogłoszenia pozamiejscowe i rodzinne 100% więcej. Ogłoszenia i wszelką korespondencję należy nadsyłać pod adresem: „Nowiny Codzienne” Opoln OS., Postschliessfach 165

Za redakcją odpow.: Antoni Pawletta, Suchybór — Redakcja i ekspedycja: ul. Augustyna 5 — Druk i nakład „Nowin” Tow. z o. p. w Opolu — Telefon 2268 — Skrzynka poczt. 165 — Konto czeku poczt. Wrocław 59 595

## Sytuacja polityczna w Austrii.

Głównym tematem pism austriackich jest uchwała rady administracyjnej Banku Wypłat Międzynarodowych w Bazylei, mocą której kwota 60 milionów szylingów udzielona jako trzymiesięczny kredyt dla Austrii w celu lepszego pokrycia waluty nie została wysłana do Wiednia ale zatrzymana do połowy grudnia, ponieważ nie zachodzi tego potrzeba, a kredyt udzielony może być dopiero wtedy, kiedy okażą się dodatnie wyniki przeprowadzonych w Austrii reform. Chociaż takiego rozstrzygnięcia spodziewano się, to jednak wywołało ono wiele rozgoryczenia. W swem rozgoryczeniu najdalej posunęła się „Wiener Neue Allgemeine Zeitung” pismo zblizone do Schobera, gdzie à tempo pojawił się wykład, że Austrija jest właściwie zwolniona od wszelkich zobowiązań, przyjętych w Genewie, ponieważ odmówiono jej prośbie. Opinia publiczna jednak nie będzie podzielała nowych awanturniczych pociągnięć, bowiem doświadczenia ostatnie dotychczas tkwią w pamięci opinii publicznej.

Poglądy austriackich kół finansowych dają się sprecyzować następująco: Decyzja Banku Wypłat Międzynarodowych jest wielkim błędem. Bank ten uważa obecną sytuację w Austrii za mało jasną, uważając za konieczne wyczekiwanie. Kół austriackie natomiast twierdzą, że Bank Wypłat Międzynarodowych miałby zrozumieć wewnętrzną sytuację w Austrii. Jest wierzytelką państw wschodnich a zarazem dłużniczką państw zachodnich. Bankowi powinno chodzić o równowagę pomiędzy zachodem a wschodem. Oczywiście niezadowolone powstaje z tego powodu, że bazylijskiemu rozstrzygnięciu nada się kolory polityczny. W tym sensie i w tym kierunku przeciwnicy orientacji francuskiej wskazują na to, że Austrii najpierw przyrzeczono 250 milionów, później w genewskim Komitecie finansowym 150 a obecnie nie pożyczono nawet 60 milionów szylingów.

Zdań tych nie podziela rząd Burescha. Aczkolwiek pozycja obecnego rządu oznaczana jest jako niepomyślna, to jednak trzeba zaznaczyć, że rządowi Burescha udało się już wiele zdziałać. Rząd spodziewa się, że Bazyleja i tak udzieli pomocy. Obecnie rządowi zależy na tem, aby się utrzymał a jedną z głównych kwestyj jest, jak zachowywać się będzie obecna koalicja wobec socjalnych demokratów. Oszczędzanie we wszystkich dziedzinach życia, redukcja płac, drożyzna i trudne położenie warstw rolniczych nie przyczynia się do uspokojenia opinii a odpowiedzialność spada na koalicję podczas gdy socjaliści znajdują się w korzystniejszym położeniu. Socjaliści nie przeciwstawiają się wprawdzie rządowi, ale nie biorą też żadnej odpowiedzialności za jego politykę. Ich przywódca Otto Bauer bawił w tych dniach we Francji, gdzie prawdopodobnie informował się o nastrojach wobec Austrii i jest wielce charakterystyczne, że austriaccy socjaliści demokraci, którzy dotychczas byli w ścisłym kon-

takcie z Labour Party przeorientowali się po ostatnich wyborach w kierunku Francji. Zdaje się, że niektóre kół francuskie życzyłyby sobie wstąpienia socjalistów austriackich do rządu.

Ta ewentualność wydaje się obecnie mało prawdopodobna, chociaż niektórzy politycy obecnego obozu rządowego życzyliby sobie aby socjaliści przejęli odpowiedzialność za niezbyt popularne pociągnięcia. Kwestja wstąpienia socjalistów do rządu byłaby o tyle aktualna, że Wielkoniemcy chętnieby rząd opuścili, aby zachować swe wpływy wśród urzędników. Nie inaczej przedstawia się sytuacja w Landbundzie, która to partja szuka sposobności by rząd opuścić. Kanclerz Buresz natomiast życzy sobie, aby z rządu wystąpił wicekanclerz i minister spraw zagranicznych dr. Schober. Wiadomo powszechnie, że zdanie to podziela również dr. Seipel, który dla Burescha jest życzyliwie usposobiony, natomiast nieprzychylnie dla Schobera, chociaż nie przedsięwzię przeciw niemu żadnej walki.

Buresch w ostatnich dniach, stara się opracować ścisły program zarządzeń gospodarczych i pragnie z swym rządem wytrwać przez zime. Wiele zależy od tego, czy Landbund nie zdecyduje się przejść do opozycji. W tym wypadku aktualna stałaby się kwestja wytworzenia wielkiej koalicji chrześcijańskich socjalistów, socjalnych demokratów i jeszcze którejś partji prawicowej. W kółach informowanych przypuszczają, że takie rozwiązanie natrafiłoby na przeszkody, a to dlatego, że inne stronnictwa mające wejść do koalicji nie zgodziłyby się na żądanie socjalnych demokratów. Przedstawicielem tych przekonań jest dr. Seipel, który wprawdzie obecnie tylko z uboższą śledzi przebieg wypadków. Politykę Burescha uważa dr. Seipel za właściwą, ale nie jest za kooperacją z socjaldemokratami. Przyjaciele Seipela oświadczają, że tenże sceptycznie zachowuje się wobec obecnego parlamentu i wskazuje na to, że parlamentarizm austriacki jest w szerokiej war-

stwach zbyt skompromitowany. Ludność więcej wierzy silnym osobowościom, niż sejmowi. Austrija jednak nie ma człowieka, któryby potrafił zyskać odpowiednie zaufanie. Dlatego w interesie państwa byłoby lepiej, aby nie były tworzone nowe koalicje i kompromisy parlamentarne i aby prace parlamentu nie były zbyt nasuwane przed oczy opinii publicznej. Stanowisko to objaśnia sympatie jakimi obdarza Seipsl ruch Heimwehry, bowiem w nim dopatrują się zaufania godnego ruchu narodowego, będącego przeciwwagą wobec silnej wpływowo mniejszości socjalistycznej.

Komplikacje w Austrii mogą być oddalone, ale mogą także jak tego nas uczą doświadczenia wybuchnąć w przeciągu jednej nocy. Przy dzisiejszem ugrupowaniu w parlamencie i przy wielkich wpływach Seipela nie łatwo utworzyć nową koalicję.

## Niemcy stanęły w obliczu decydujących wydarzeń.

Berlin. Kanclerz Brüning wygłosił w Moguncji przemówienie, w którym m. in. oświadczył, że Niemcy stanęły obecnie w obliczu decydujących wydarzeń, mogących nastąpić w ciągu najbliższych tygodni.

Zagadnienie reparacji dojrzało już do rozstrzygnięcia. Kanclerz podkreślił z naciskiem, że Rzesza niemiecka w okresie od wiosny 1930 roku do chwili wejścia w życie moratorium Hoovera po raz pierwszy od stabilizacji marki, o własnych siłach sprostać mogła zobowiązaniom odszkodowawczym, nie korzystając z pożyczek i kredytów zagranicznych.

Starania rządu niemieckiego, ażeby bez korzystania z kredytów zagranicznych wypełnić zobowiązania reparacyjne miały na celu przekonać opinie świata, iż Niemcy płacić mogą reparacje tylko z nadwyżki swego eksportu.

„Udało się nam z biegiem czasu coraz bardziej ograniczyć import, w dziedzinie eksportu zaś nadal zachowaliśmy czołowe stanowisko wśród narodów.”



Dr. von Bülow.

sekretarz w ministerjum dla spraw zagranicznych, w dniu 14 listopada wyjechał do Paryża, gdzie jako przedstawiciel Rzeszy Niem. weźmie udział w konferencji Rady Ligi Narodów, obradującej w sprawie konfliktu japońsko-chińskiego.

## Manifestacje studentów nacjonalistycznych.

Lipsk. Stare miasto uniwersyteckie Jena było widownią manifestacji nacjonalistycznych około 4.000 studentów z Lipska, Jenny i Halle. Wygłoszono mowy w duchu nacjonalistycznym, skierowane głównie przeciwko pacyfistom prof. Dehnowi oraz pruskiemu ministrowi oświecenia socjaliście Grimmemu, który bezpośrednio wpłynął na sprawę powołania Dehna na katedrę teologiczną w Halle.

Uchwalono rezolucję, zapowiadającą bezwzględna walkę przeciwko metodom polityki socjalistycznej ministra Grimme oraz tym profesorom, którzy prowadzą wykłady pozostające w sprzeczności z „teraźniejszym duchem większości narodu i młodzieży niemieckiej.”

## Francja trzyma się na stanowisku wyczekującym

Paryż. Pomimo, iż ogólna uwaga prasy zwrócona jest obecnie na rozpoczętą w parlamencie debatę nad wniesionymi interpelacjami, niektóre pisma powracają do kwestji rokowań francusko-niemieckich, zwłaszcza wobec zebrania się w Paryżu francusko-niemieckiej komisji gospodarczej.

„L'Ordre” zaznacza, że dawni sojusznicy Francji gotowi są udzielić Niemcom, żadanego przez nich pierwszeństwa dla długów handlowych, co pozwala przypuszczać, że Francja pójdzie za ich przykładem. Przeciwno podobnym przypuszczeniom protestuje energicznie „L'Ere Nouvelle”:

„Niemarządu, niema stronnictwa, któreby się zgodziło wyrzec się naszego prawa do odszkodowań. Prawo

to oparte jest nie tylko na umowie między stronami, lecz na sprawiedliwości i głębokich moralnych podstawach. Dlatego też możemy nazwać to prawo prawem świętem. Wynika z tego jasno, że nie możemy zajmować się sprawą „zamrożonych” kredytów, dopóki nie zostanie rozstrzygnięta kwestja odszkodowań.”

Z tych samych względów, jeżeli przy zachowaniu wszelkich możliwych ostrożności, zgodzimy się na pewne porozumienie z Niemcami na czas kryzysu gospodarczego, i w razie, gdyby przewidziany przez plan Younga komitet rzeczoznawców wydał opinię przychylną żądaniom niemieckim, nie możemy w żadnym razie dopuścić, aby porozumienie to, a raczej nowe ofiary

przez nas poniesione, przeznaczone były na to, by Rzesza niemiecka spłaciła swych wierzycieli angielskich i amerykańskich.

Paryż. Omawiając rokowania francusko-niemieckie, dziennik „Le Temps” wskazuje na istniejące tendencje zorganizowania wspólnej akcji międzynarodowej dla okazania pomocy Niemcom, lecz zapytuje, co ze swej strony Niemcy w tej sprawie uczynią? Człowiek zaoferował lojalnie za pomoc, której żądała od innych narodów, a specjalnie od Francji?

Niestety, nie widać dotąd aby rząd berliński zdecydował o sprecyzowaniu swego udziału i stanowiska, które zamierza zająć. Wobec tego nic niema dziwnego, że Francja trzyma się tymczasem na stanowisku wyczekującym i że każdy dba więcej o obronę swych praw i obronę swych słusznych interesów.

# Angielski dziennik bierze Japonię w obronę.

London. W przededniu sesji Rady Ligi „Times”, starając się pozostać bezstronnym, w znamiennym artykule wziął Japonię w obronę, całkowicie odpowiadając tym samym poglądom, panującym w społeczeństwie brytyjskim. „Times” stwierdza, że nowe Ministerstwo Spraw Zagranicznych wnosi świeżego ducha do sporu, który dotąd ambarasował tylko Ligę. Obowiązkiem Ligi jest znalezienie wyjścia, dogodnego dla obu stron. Liga od razu uczyniła swoją pozycję trudniejszą przez zbyt wyłączone skoncentrowanie się na prawnych podstawach pokoju, nie badając we wrześnie słuszności i niesłuszności sprawy i nie starając się zupełnie ustalić, czy zajęcie Mukdenu przez Japonię nie zostało wywołane przez nieuczynienie zadość sprawiedliwości.

Nie ulega wątpliwości, że zajęcie

terytorjum chińskiego przeczy duchowi paktu Ligi i sprzeczne jest z paktem Kelloga. Ale w imię uczciwości — pisze dziennik — należy stwierdzić, że Japonia usiłowałała daremnie w drodze dyplomatycznej uzyskać zadośćuczynienie, zanim przeszła do taktyki przemocy. Rada nie składa się z sędziów, lecz z polityków; dotąd zalecenia Rady bywały ex aequo bono, a nie ściśle jurydyczne, natomiast w obecnym wypadku Rada nie uwzględniła faktów, poprzedzających sprawę, ani jej słuszności, przesądając od razu, że Japonia ponosi winę, bo zajęła chińskie terytorjum.

„Times” podkreśla, że Japonia niewątpliwie sama zaszкодziła sobie jurydycznie, ale politycznie i ekonomicznie słuszność jest po stronie Japonji.

Jeszcze dalej po stronie Japonji angażują się „Daily Mail” i „Evening

Standart”, z których pierwszy wprost oświadcza, że Wielka Brytania nie ma zamiaru prowadzić walki z Japonją, swoim starym przyjacielem i sojusznikiem, dla wygody chińskich generałów oraz sowieckich burzycieli pokoju.

„Daily Mail” twierdzi, że za plecami gen. Maa są ukryte Sowiety i protestuje przeciwko usuwaniu Japonji z Mandżurji. Dziennik doradza Lidze, aby nie narażała się na możliwość odrzucenia jej zaleceń, przyczem podkreśla, że zimny i przenikliwy umysł Simona nie da się porwać fanatykom pacyfizmu.

## Oświadczenie Breitscheida.

Berlin. Przemawiając na zgromadzeniu przedwyborczym w Darmstademie przewodniczący frakcji socjal-demokratycznej Reichstagu dr. Breitscheidt oświadczył, że o ile rząd Rzeszy i rządy krajów związkowych nie wystąpią z całą bezwzględnością przeciw rosnącemu z każdym dniem terrorowi bojówek hitlerowskich, stronnictwo socjal-demokratyczne zmuszone będzie zerwać z dotychczasową polityką tolerancji gabinetu Brüninga.

Polityka tolerancji miała gabinetowi Brüninga umożliwić ochronę repu-

„Evening Standard” wyraża przypuszczenie, że Rada Ligi będzie usiłowała uporać się z trudnościami, które sama wywołała. Pozycja Japonji w Mandżurji jest silna, gdyż w Chinach niema dostatecznie silnego rządu, który mógłby opanować bandytyzm i bezprawie, srożące się w Mandżurji.

Jedynym rezultatem interwencji Ligi byłoby utrwalenie obecnego chaosu i otwarcie naościę drzwi bolszewizmowi. Japonja występuje w obronie porządku. Nie może być mowy o odwołaniu ambasadora Wielkiej Brytanji z Tokio. Rząd brytyjski — kończy dziennik, — któryby wkroczył na tę drogę, musiałby ustąpić.

## Otwarcie parlamentu rumuńskiego.

Bukareszt. Otwarta została zwyczajna sesja parlamentu. Wobec senatorów i deputowanych prezes Rady Ministrów Jorga odczytał pismo królewskie, wyrażające ubolewanie, że grypa, na którą król od niedawna choruje nie pozwala mu przybyć osobiście celem odczytania orędzia przy otwarciu parlamentu.

Następnie premier burzliwie oklaskiwany odczytał orędzie królewskie, w którym wyrażone jest życzenie, aby dążenie rządu w dziedzinie gospodarczej było popierane przez wszystkie ugrupowania polityczne. Jak wszystkie inne kraje, dotknięte powojennym kryzysem gospodarczym, Rumunja musi odwołać się do ofiarnego ducha swych obywateli. Rząd przedstawi znacznie zredukowany projekt budżetu, w którym zamieszczone będą tylko wydatki niezbędne dla działalności aparatu państwowego.

W dalszym ciągu orędzie poświęca uwagę rolnictwu, zapowiada wniesienie projektów ustaw, dotyczących oświaty, administracji lokalnej i t. d. Polityka zagraniczna Rumunji pozostaje wierna zasadom, które już w przeszłości kierowały działalnością jej rządu i które uzależniły ją zarówno od ła-

czących ją ścisłych węzłów z państwami zaprzyjaźnionymi i sojusznikami, jak i od szczerego pragnienia harmonijnego współżycia z wszystkimi narodami i wzmocnienia podstaw dzieła pokoju, które cały świat bardzo potrzebuje.

## Los ludności rosyjskiej w Mandżurji.

Paryż. Pisma „Wozroźdzenie” w artykule wstępnym powraca do palącej dla Rosjan kwestji losu ludności rosyjskiej w Mandżurji. W Charbinie bolszewicy są faktycznie panami położenia. Na ich żądanie władze chińskie zamykają cerkwie rosyjskie, sklepy, kluby, jadalnie i inne instytucje emigracyjne. Ponownie zaczęły się ukazywać pisma czerwone, dotychczas zabraniane przez Chińczyków. Słowem terror sowiecki wstępuje w swoje prawa.

W związku z tem ludność rosyjska żyje w wiecznej trwodze o swój los. Wszyscy jeszcze mają w pamięci znany pogrom w Trzechrzeczcu, kiedy w czasie konfliktu Czang-Siu-Lana z bolszewikami bandy czerwonoarmiejców

wdarły się na terytorjum Chin i wymordowały włościan wraz z ich żonami i dziećmi, którzy osiedlili się w Trzechrzeczcu i zdołali osiągnąć względny dobrobyt.

Zupełnie też jest zrozumiałem, iż ludność rosyjska w Mandżurji całkowicie stanęła po stronie Japończyków, w których widzą jedynych obrońców porządku. I dlatego wszyscy rozumieją, iż o ile Chińczykom uda się przy pomocy bolszewików wypędzić Japończyków, poleje się znów rosyjska krew, krew spokojnych obywateli.

Pismo wyraża nadzieję, iż rząd japoński w imię wielkich tradycji kulturalnych znajdzie sposób dla obrony życia i mienia emigracji rosyjskiej, przebywającej w Mandżurji.

bliki, nie zaś obronę hitlerowskich oddziałów szturmowych. Stronnictwo socjal-demokratyczne oczekuje od rządu Rzeszy rychłej odpowiedzi, czy zdecydowany jest podjąć bezwzględna walkę z faszyzmem, czy też zamierza skapitulować przed narodowymi socjalistami.

Jeżeli rząd Rzeszy skapitułuje przed hitlerowcami, socjal-demokraci gotowi są podjąć w wspólnym frontie z komunistami narzuconą walkę. Posłowie socjal-demokratyczni w Prusach wystąpią bezwzględnie przeciw wszelkim próbom rozwiązania partji komunistycznej.

## Krach finansowy Sowietów.

Ryga. Wskutek trudności finansowych wypłata pensji urzędnikom sowieckim napotyka na poważne przeszkody. Według urzędowych danych, ogłoszonych w niektórych dziennikach sowieckich w poszczególnych obwodach już drugi miesiąc urzędnicy nie otrzymują swych uposażeń.

Komisariat inspekcji robotniczo-włościańskiej otrzymał kolektywny list urzędników i ich rodzin. Jednocześnie zanotowano liczne wypadki niewypłacania zarobków robotnikom.

Prokuratura sowiecka wszczęła dochodzenie, celem ustalenia przyczyny niewypłacania poborów.

WŁ. ST. REYMONT.

## Chłopi

150) (Ciąg dalszy).

— Była panią, robiła, co chciała, nie jej nie brakowało, a nie umiała tego poszanować, to niech popróbujecie czego innego! A to wam zapowiadam, powiedzcie jej, że póki kulasami rucham, bronii swojego dobra będę i nie dopuszczę, żeby się przesmiewano ze mnie, kiej z kukły jakiej, zapamiętajcie to sobie.

— Bójcie się Boga, a dyć ona nic złego nie zrobiła!

— Niechby zrobiła, nie takbym gadał i nie tak postąpił! Ale dosyć i tego, że się z Antkiem zadawała!

— W karczmie, w tańcu, przy wszystkich przecież!

— Hale w karczmie tylko! Hale!... — wykalkulował bowiem, że kiedy to jej zapaskę znalazł w opłotkach, musiała wychodzić do Antka.

Nie dał się więc przekonać, nie wierzył niczemu i twardo stał przy swoim, a na zakończenie powiedział:

— Dobry człowiek jestem, zgodliwy, wszyscy o tem wiedzą, ale jak mnie kto chłaśnie batem, gotówem oddać kłonięć.

— Bijcie, kto wama winowaty, ale nie krzywdzicie, bo z krzywdy każdej pomsta rośnie.

— Któż swojego bronii, nie krzywdzi!

— Jenobyście wporę uwidzieli, kaj się wasze kończy!

— Grozicie, widzę!

— Swoje tylko powiadam, a wy zbyt w siebie dufacie. Baczenie i na to, że kto na innych kładzie znaki — sam taki!

— Dosyć mi waszych nauk i przypowieści, swój rozum też mam! — rozgniewał się.

I na tem się skończyło, bo Dominikowa, widząc jego zatwardziałość i nieustępliwość, nie ponawiała już tej sprawy, dufając, iż to samo przejdzie i jakoś się uładzi, ale on ani na dzień jeden nie pofolgował, zawział się i nawet w tej złości smak znajdował, a chociaż nieraz w nocy, słysząc Jagusine płacz, zrywał się bezwiednie, by do niej biec, wporę się jednak miarkował, udając, że wstał oknem wyjrząc albo czy drzwi pozamykane.

Ciągnęło się tak bez przerwy cały parę tygodni. Jagnie było markotno, smutno i tak źle, że ledwie już ścierpiała, na ludzi patrzeć nie śmiała, wstyd jej było przed wsią, bo wszyscy dobrze wiedzieli, co się tam u Borynów wyprawia!

Dom całkiem omroczał, że snuli się po nim cicho, lekliwie, kieby te cienie.

Coprawda, mało kto zaglądał, narajac i u siebie dość swarów! Wójcik też nie pokazywał, zagniewany, że Boryna nie chciał mu podawać do chrztu, tyje jeno, co tam chłopaki Dominikowej czasem zajrzały. Nastka Cołebianka przybiegła z kądziela, ale ta więcej do Józki i by się z Szymkiem spotkać, że nie było z niej pociechy, to i Rocho czasem zaglądał,

ale widząc twarze posępne, zagniewane, mało siedział.

Jeden tylko kowal przychodził co wieczór i długo przesiadywał, a jak tylko mógł, podjudzał jeszcze starego przeciw Jagnie i w łaski się nowe wkładał, juści, że i Jagustynka często zachodziła, chętnie swoje dokładając, gdzie się kłócili. Dominikowa też bywała co dnia i co dnia jedno przywtarzała, by Jagna pokorą starego ujmowała.

Cóż, kiej Jagna nie mogła się upokorzyć, za nic nie mogła, a naprzeciw, bunt się w niej podnosił i złość ją podrywała coraz częściej. Wielce jej w tem pomagała Jagustynka, bo raz zeicha zaczęła:

— Jaguś, a to mi cię żal okrutnie, kieby rodzonej! Ten stary pies cię ukrzywdzi! a ty kiej ten baranek cierpisz! Nie tak inne kobiety robią, nie!...

— Jakże? — spytała dość ciekawie, bo już jej obmierzył ten stan.

— Złego dobrocią nie przeproszę, a ino jeszcze większą złością! Za dziewczkę cię ma, a ty nic; szmaty ci pono w skrzyni pozamykał, na każdym kroku pilnuje, dobrego słowa nie da — a ty co? Wzdychasz, trujesz się i boskiego zmiłowania wyczekujesz! Póki się człowiek nie przyłoży, to mu i Pan Bóg nie dołoży! Żeby tak na mnie, wiedziałabym co zrobić! Józkę spratałabym, niech się nie rządzi w chałupie, gospodynią przecież jeste, chłopubym też nie ustąpiła w niczem! Kiej chce wojny, to niech ma taką, aż mu grdyką wylezie! Hale, pozwól chłopu panować nad sobą, to się wnet do bicia weźmie i niewiada na czem skończy!

— A najpierwsze — zniżyła głos do ucha jej szepiała — odstaw go kiej tego ciolka od krowy, nie przepuszczaj do siebie ani na ździebko, jak tego psa przed progiem trzymaj! Wnet zobaczysz, jak zmięknie i jak się udobrzy!

Jagna zerwała się od kądzieli, by ukryć twarz rozczterwioną.

— Czegóż się głupia sromasz? Złego w tem niema! Wszvstkie tak robia i robić będą, nie ja pierwsza wymyśliłam taki sposób! Wiadomo przecie, że kieka chłopca dalej zaprowadzi, niżli psa sperka, bo pies rychlej się pomiarkuje! A starego łacniej niżli młodziaka, bo łakomszy i trudno mu po cudzych chałupach szkodzić! Zrób tak, a wnet mi podziękujesz! A co tam pyskują na ciebie! Antka, do serca nie bierz, żebyś jak ten młody śnieg — była, sadzy się dowidzą! Na świecie jest takie urządzenie, że któren się da, to mu i kiwnąć palcem nie przepuszczają, a któren nie stoi, co o nim powiadają, mocny jest a hardy, to może robić, co mu się żywnie podoba. Nikt nawet słówkiem nie piśnie naprzeciw, a lasie się będą kiej pieski! Do krzepkich należy świat wszvstek, do nieustępliwych a zawziętych! Na mnie się dosyć wygadywali, dosyć, a na twoją matkę też, że to z tym Florkiem wiadomo było...

— Nie tykajcie matki!

— Niech ci ta święta ostanie! Prawda i to, że każdy potrzebuje świętości jakiejś.

(Ciąg dalszy nastąpi).



**Zebrańia rodzicielskie i powiatowe.**  
 17 listopada Mikulezyce, pow. Bytom o godz. 18 sala p. Brauera  
 18 listopada Siolkowice, pow. Opole o godz. 19½ u p. Kupeczyka  
 18 listopada Bytom — miasto o godz. 18 w ochronce polskiej  
 18 listopada Szombierki, pow. Bytom o godz. 15 lokal będzie podany  
 18 listopada Strzelce o godz. 15 zebranie powiatowe (sala Zw. Mł.)  
 19 listopada Biadacz, pow. Opole o godz. 19½ sala p. Czerni  
 20 listopada Miłonów, pow. Prudnik o godz. 19½ lokal Szkoły Polskiej  
 20 listopada Groszowice, pow. Opole o godz. 19½ sala p. Datki  
 22 listopada Olesno o godz. 15 zebranie powiatowe (sala p. Noska)  
 22 listopada Opole o godz. 11 zebranie powiatowe (Dom Polski)  
 25 listop. Czechowice, pow. Gliwice o godz. 19 u p. Gajdy  
 24 listopada Ostropa, pow. Gliwice o godz. 19 u p. Hopka  
 25 listopada dla Żernik i Szalszy w Szalszy, pow. Gliwice o godz. 19½ u p. Fr. Michalika  
 26 listop. Bezchlebice, pow. Gliwice o godz. 19 u p. A. Liszki

27 listopada Wierzch, pow. Prudnik o godz. 19½ lokal będzie podany  
 27 listopada Zaborze, pow. Zabrze o godz. 19 u p. Herzla (oberża).  
 28 listopada Radłów, pow. Olesno o godz. 19 na sali p. Kuliberdy połączona uroczystość ku czci św. St. Kostki  
 29 listopada Racibórz o godz. 15 zebranie powiatowe (Strzecha)  
 6 grudnia Głogówek, o godz. 14 zebranie powiatowe lokal Banku Ludowego  
 13 grudnia Bytom o godz. 11 zebranie powiatowe (ochronka).

Na zebraniach tych omawiane będą: aktualne sprawy dot. Szkół Mniejszościowych, Polskich Szkół Prywatnych, ważność nauki katechizmu w języku ojczystym, sprawa Gwiazdki i inne ważne sprawy — to też obowiązkiem każdego rodzica-Polaka jest przybyć na te zebrania. Rodacy stawcie się jak najliczniej!

**P. K. Towarzystwo Szkolne na Śląsk Opolski T. z.**

**Zaproszenie!**  
 Jak w latach ubiegłych, tak i w roku bieżącym urządzamy doroczne zebranie chłopów powiatu Opolskiego.

go. Zebranie to jest jeszcze ważniejszym i konieczniejszym niż w latach poprzednich, gdyż jak wszystkim wiadomo, kryzys gospodarczy z każdym dniem powiększa się i chłop na wsi ma wiele, bardzo wiele trudności do zwalczenia. To też ani jednego z chłopów nie powinno brakować na tym zebraniu, na którym każdy będzie mógł swobodnie wypowiedzieć swe bóle, jakie go cisną. Przy wspólnym obradowaniu napewno da się wiele spraw wyjaśnić i największe trudności codziennego życia choć w części usunąć. Przeto każdy chłop winien w takich obradach mieć duże zainteresowanie i nie tylko sam przybyć, lecz przyprowadzić z sobą i swych sąsiadów.

Zebranie to odbędzie się w dniu 18 listopada br. to jest środę (Busstag), o godzinie 11 przed poł., w „Domu Polskim“, przy ulicy Nikolaistrasse Nr. 48.

**Zwołujący:**  
 Kazimierz Kasperek, Karol Bieniusa, Jakób Kania, Piotr Wrzeciono i Jan Datko.

**Zmiana w repertuarze Teatru Polskiego na Śl. Opolski**  
 Dnia 20 w Zernikach na sali p. Ebla (zamiast w Gliwicach) „Wesele Fonsia“  
 Dnia 27 listopada b. r. w Zaborzu, w domu Związkowym (zamiast w Zabrzu) „Pan Jowiński“  
 Dnia 29 listopada b. r. w Bytomiu (Teatr Miejski) „Paganini“ operetka

**Bogate**  
 w barwne ilustracje, opowiadania i wierszyki pisemko polskie dla dzieci  
**„Mały Polak w Niemczech“**  
 jest doskonałym środkiem pomocniczym w wychowaniu. Znajdować się powinno w każdym polskim domu. Nabyć je można w  
 Administracji „Małego Polaka w Niemczech“ Charlottenburg 4, Schlüterstrasse 57, V.

**Dział gospodarczy**  
**Wrocławskie ceny targowe**

Zboże:	14. 11.
Pszonica lepsza	22,70
Pszonica poślednia	21,30
Żyto lepsze	—
Żyto poślednie	20,20
Owies	15,00
Jęczmień browarowy	18,50
Jęczmień średni	17,00
Jęczmień zimowy 63—64	17,00

  

Mąka	14. 11.
Mąka pszenna (70 proc.)	32,50
Mąka żytnia (70 proc.)	30,50
Mąka „Auszug“	38,50

  

Pasza dla bydła:	13. 11.
Osyпка pszenna	10½-11¼
Osyпка żytnia	11-11¾
Osyпка jęczmienna	—

Nasiona olejne:	12. 11.
Rzepak zimowy	15,00
Nasienie lniane	23,00
Nasienie konopi	24,00
Mak światły	47,00

Kartofle:	12. 11.
Kartofle do jedzenia	1,70
Kartofle różowe	1,30
Kartofle białe	1,10

Stan waluty giełdy berlińskiej	14. 11.
Placono za:	
Nowy York — 1 Dollar	4,209
London — 1 funt szterlingów	15,88
Amsterdam — 100 guldenów	169,43
Kopenhaga — 100 koron	90,01
Włochy — 100 lirów	21,72
Szwajcaria — 100 franków	82,13
Paryż — 100 franków	16,53
Bruksela — 100 belgów	58,57
Praga — 100 koron	12,468
Wiedeń — 100 szylingów	58,94
Warszawa — 100 złotych	47,45

Ceny bydła i trzody mlecznej	11. 11.
Ceny rozumiają się za 50 kg żyw. wagi	
<b>Buchaje:</b>	
a) młodsze, pełnomięsiste najlepsze	28—29
b) różne pełnomięs. lub wytuczzone	23—24
c) mięsiste	—
d) miernie odżywiane	—
<b>Krowy:</b>	
a) młodsze, pełnomięsiste najlepsze	27—28
b) różne pełnomięs. lub wytuczzone	20—21
c) mięsiste	13—15
d) miernie odżywiane	9—10
<b>Jałowice:</b>	
a) pełnomięs. wytuczzone najlepsze	31—32
b) pełnomięsiste	23—25
c) mięsiste	15—18
<b>Cielęta:</b>	
najlepsze tłuczone i ssące	41—43
średnie tłuczone i ssące	35—37
lichsze cielęta	20—30
<b>Świnie:</b>	
a) wytucz. ponad 150 kg żyw. wagi	—
b) pełnom. od 120—150 kg żyw. wagi	46—48
c) pełnom. od 100—120 kg żyw. wagi	44—46
d) pełnom. od 80—100 kg żyw. wagi	42—44
e) pełnom. od 60—80 kg żyw. wagi	—
f) poniżej 60 kg żywej wagi	—

Na wielokrotne życzenie otworzyłem w Tarnowie w domu p. Wincentego Fikusa naprzeciw kościoła  
**zakład dentystyczny**  
 Godziny przyjęć: Niedziela od 8—½1 godz. Środa od 8—½3 godz.  
**Alfred Pötzold, dentysta**  
 Główna praktyka Opole, Rynek 24, (Ehape)

**Bank Ludowy**  
 Eingetr. Genossenschaft m. u. Haftpflicht  
**Olesno - Rosenberg O.-S.**  
 ul. Dworcowa przy Rynku  
 Tel. 164. Konto czekowe Wrocław 19622  
**FILJA DOBRODZIEN**

Przyjmuje depozyta w markach złotych i płaci wysoki procent. Udziela pożyczek tylko członkom pod dogodn. warunkami

Bank jest otwarty: od godziny 8—12 przed południem i od 2—4 po południu.

**Wydawnictwo „Nowin“**  
 poleca po niskich cenach następujące książki naukowe:

**Katechizmy Rzymsko-Katolickie** dla dzieci przygotowujących się do Spowiedzi i Komunii św. Cena egz. brosz. 30 fen.  
**Elementarze polskie.** Cena egzempl. broszurk. 1.20 mk.  
**Czytanki po Elementarzu.** Cena egz. broszurk. 1.60 mk.  
**Historie biblijne.** Cena egzemplarza . . . . 1.00 mk.

**Z biblioteki polecamy:**  
**„Noc śmiertelna“** czyli ślepa niewolnica z Sziras. Powieść z czasów J. Sobieskiego. Cena egz. 3.75, dla abonentów 2.50 mk.  
**Stary Kościół Mielkowski.** Obrazek obyczajów wiejskich w narzeczu górnośląskim. Cena egzempl. broszurk. 60 fen.  
**Juliusz Ligoń.** Jego życie i zasługi względem Górnego Śląska. Cena egzemplarza broszurkowanego . . . 25 fen.

Zamówienia prosimy adresować:  
**„Nowiny“ Oppeln O.-S., Postschliessfach Nr. 165**

**Na każdy wypadek**  
 liszajów, pryszczów, świerzaków skórnych, nieprzyjemnego potu, oparzeń i bólów nóg, ukłóc przez cwady używajcie proszę **»Sprätin«** 1000000 razy wypróbowany. 100 gr. paczka 1,50 mk., 150 gr. 2,00 mk. 5)

**Dep.: Stadt-Apotheke**

**Do Świniobicia domowego polecam**  
**trzewia**  
 każdego gatunku, także i wszystkie krupy, korzenia i szpilki, po najniższych cenach dziennych. — Dalej towary kolonialne tylko dobre jakości. (602)  
**Julius Pretor**  
 Racibórz, Neue Str., naprzeciw sądu.  
**GOSPODARZE!**  
 Obecnie na zimowe miesiące jest dla bydła niezbędnym wapno do paszy zawierające kwas fosforowy marki  
**Knochenmehl**  
 wzmacnia kości, utrzymuje bydło przy zdrowiu pobudza apetyt i tuczy. Paczka 2 funt, tylko 60 fen. Równocześnie dawać **prosiętom** do każdego żarcia żyłkę  
**Viehlebertran**  
 Przez to wzmacniają się nogi i kości, zwiększa apetyt i ochrania bydło równocześnie przed reumatyzmem. Funt 70 fenigów butelkę przynieść ze sobą  
**Drogen u. Farbenhaus**  
 Georg Kruppa **Opole** Oderstrasse 16